Magiczny Kraków

Kraków zakłada Krakuskę!

2026-09-26

Krakuska – rogatywka – jest jednym z najbardziej charakterystycznych elementów krakowskiego stroju. Kojarzymy ją z Krakowem tak mocno, że trudno wyobrazić sobie Krakowiaka bez czerwonej czapki z pawimi piórami. A jednak ten piękny element naszego dziedzictwa niemal zniknął z codziennego krajobrazu miasta. A szkoda, bo krakuskę można nie tylko podziwiać i nosić od parady.

Krakuska czyli rogatywka. Ale czy tylko krakowska?

Czerwona, z otokiem z czarnego futerka i charakterystycznymi pawimi piórami – rogatywka to jeden z najbardziej rozpoznawalnych elementów stroju krakowskiego. Ale czy zawsze nazywano ją rogatywką? I czy rzeczywiście była wyłącznie krakowska?

Mieszkańcy podkrakowskich wsi mówili o niej po prostu „cerwona copka”. Rogatywka była męskim nakryciem głowy noszonym zarówno do stroju codziennego, jak i świątecznego. W stroju krakowskim szyto ją przede wszystkim z sukna wełnianego, choć – jak podawał etnograf Seweryn Udziela – zdarzały się również nakrycia z aksamitu.

Chociaż dziś kojarzymy ją przede wszystkim z Krakowem, rogatywka występowała w wielu regionach Polski. Spotykano ją m.in. w strojach piotrkowskim, świętokrzyskim, sieradzkim, kieleckim, zamojskim czy lachowskim. W zależności od regionu mogła mieć różne kolory – od czerwieni i zieleni, przez granat i błękit, aż po biel, szarość czy czerń.

Krakowska „cerwona copka” miała zazwyczaj niezbyt wysoki otok z czarnego baranka, czasem ozdobiony powyżej złotymi taśmami galonowymi. Charakterystycznym dodatkiem były pawie pióra przypinane z lewej strony. Pióra szczególnie kojarzono z kawalerami i drużbami weselnymi, choć zachowane fotografie z lat 30. XX wieku pokazują, że zwyczaj ten z czasem przestawał być tak rygorystyczny – w rogatywkach z piórami można zobaczyć również starszych mężczyzn.

Skąd właściwie wzięła się rogatywka?

Jej historia sięga poza tradycyjny strój chłopski. W XVIII wieku pojawiła się jako wojskowe nakrycie głowy wśród konfederatów barskich, a z czasem zaczęła nabierać znaczenia symbolu narodowego. W kolejnych dekadach była obecna także w polskich formacjach wojskowych podczas powstań narodowowyzwoleńczych. Kojarzymy ją również z wizerunkiem Tadeusza Kościuszki – w chłopskiej sukmanie i czerwonej czapce–rogatywce.

Warto pamiętać, że rogatywka nigdy nie była jedynym nakryciem głowy Krakowiaków. Noszono również celandry przypominające formą cylindry, wełniane, plecione magierki, kapelusze z rondem, a latem słomiane kapelusze. Zimą chroniono się przed mrozem czapami z baraniego futra.

Magiczny Kraków

A dziś?

Dziś rogatywka jest jednym z tych elementów krakowskiego stroju, które najłatwiej rozpoznać, ale najrzadziej spotkać na ulicy. Stowarzyszenie Gorset Krakowski chce to zmienić, dlatego dziś, **26 września** zapraszają na plac targowy „Unitarg” koło Hali Targowej na wydarzenie „Kraków zakłada Krakuskę!”. Przy wspólnym stole będzie można uszyć własną krakuskę, a najmłodsi wykonają krakowskie korale. Zagra kapela ludowa, odbędzie się prezentacja tradycyjnych strojów i zabytkowych gorsetów oraz rozmowy o historii i symbolice krakowskiego stroju.

Będzie też można się ubrać po krakowsku – przymierzyć gorset, korale, krakuskę i inne elementy stroju, a następnie zrobić sobie fotografię w stylizowanym, retro klimacie. Nie trzeba mieć własnego stroju – dla odwiedzających zostaną przygotowane elementy stroju zarówno dla kobiet, jak i mężczyzn.

A jeśli macie w domu gorset, korale, chustę, krakuskę albo inny element stroju krakowskiego – koniecznie przyjdźcie w nim na plac targowy „Unitarg” koło Hali Targowej (ul. Grzegórzecka 3).

Więcej informacji na **Facebooku**.